

# Podstawowa opieka zdrowotna dla nieubezpieczonych

7 kwietnia 2016

Ministerstwo Zdrowia szykuje zmiany: wizyta u lekarza POZ ma być bezpłatna także dla pacjentów nieubezpieczonych, ale za leki będą musieli zapłacić 100 proc. Podobnie z hospitalizacją – jej koszty również będą musiały pokryć osoby nie płacące składek.

Ministerstwo Zdrowia skierowało do konsultacji społecznych projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych. Nowela ma wprowadzić m.in. możliwość bezpłatnego korzystania z podstawowej opieki zdrowotnej także przez osoby nie posiadające ubezpieczenia zdrowotnego.

Jak czytamy w uzasadnieniu, osoby takie będą mogły korzystać zarówno z dziennej, jak i nocnej opieki lekarskiej. Bezpłatną pomocą w POZ objętych zostałyby dodatkowo około 2 milionów osób, czyli 5 proc. społeczeństwa. Nic tylko przyklasnąć takiemu rozwiązaniu. W tej „beczce miodu” jest jednak dosyć spora spora „łyżka dziegciu”. Otóż osoby, które skorzystają z porad lekarza i otrzymają recepty, a tak to na ogół bywa – będą musiały wykupić leki bez refundacji. Czy ci, których nie stać na dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 385 zł miesięcznie, wykupią drogie leki bez refundacji? Wątpliwe.

Zdaniem autorów projektu, „dla systemu opieki zdrowotnej mniejszym kosztem jest poniesienie kosztów świadczeń przez osoby nieuprawnione niż koszty weryfikowania prawa do świadczeń osoby, która skorzystała ze świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej oraz ewentualne późniejsze koszty leczenia specjalistycznego, którym można zapobiec na etapie udzielania świadczeń przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej”.

W wyżej cytowanym wywodzie dostrzegalny jest brak logiki:

nowelizacja ustawy w żadnym wypadku nie obejmuje leczenia szpitalnego. A zatem stwierdzenie, że bezpłatna wizyta u lekarza POZ obniży dla systemu zdrowia „ewentualne późniejsze koszty leczenia specjalistycznego” osoby nieuprawnionej – nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. Koszty takie ponosić będzie nadal wyłącznie osoba nieubezpieczona. Są one bezwzględnie egzekwowane przez NFZ, o ile przekraczają kwotę 100 zł. W listopadzie 2015 r. dotyczyło to ponad 110 tysięcy osób, na łączną sumę sięgającą 73 mln zł, czyli średnio 660 zł od osoby. Z pewnością dla wielu pacjentów będzie to kwota znacząca w budżecie domowym, zwłaszcza, że w jednostkowych przypadkach może wynosić nawet kilka tysięcy złotych. Łączna kwota windykowanych należności stanowi zaledwie 0,1 proc. budżetu NFZ.

Tak więc mimo zachwyty niektórych mediów nad nowym rozwiązaniem, należy uczciwie przyznać, że niewiele zmienia ono w obecnym systemie opieki zdrowotnej. Zmiany niewątpliwie idą w dobrym kierunku, wymagają jednak dalszych, o wiele bardziej zdecydowanych działań. Tym bardziej, że – jak wynika z przedstawionych danych – z dwóch milionów nieubezpieczonych, jedynie 5,5 procent korzystało bez uprawnień z leczenia szpitalnego. Wniosek z tego, że dla większości pacjentów ewentualne koszty hospitalizacji są dramatycznie wysokie.

Autorstwo: TMS

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)